

NIEOPISANE NIE ISTNIEJE,  
CZYLI O TWÓRCZOŚCI KOBIET-AUTOREK XX I XXI WIEKU

*((Nie)opisane. Poetki polskie XX i XXI wieku, części 1–2,*  
red. tematyczna Joanna Grądział-Wójcik, Agnieszka Kwiatkowska, Ewa Rajewska,  
Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Literacka 32 (52) i 33 (53),  
Poznań 2018, s. 375, s. 357)

IWONA MISIAK\*

Dwa tomy mieszczące trzydzieści siedem tekstów (i dodatek w postaci epistolarnych drobiazgów Wyspiańskiego z komentarzem edytorskim), będących rezultatem ogólnopolskiej konferencji, która odbyła się dwa lata temu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (Poznań, 28–29 listopada 2016), to zbiór różnorodnych, kobietocentrycznych prac dotyczących poezji, przekładów i twórczości dla dzieci autorek niedostatecznie uwzględnianych w historii literatury polskiej. We *Wstępie* Joanna Grądział-Wójcik określa poetki nieopisane jako niekanoniczne (z nielicznymi wyjątkami), niezapoznane, niewypromowane, niewystarczająco lub nieinteresująco omówione. Co oznacza ujęte w nawiasy ‘nie’ w tytule poznańskiej publikacji: *((Nie)opisane...?* Przede wszystkim to, że dorobek (nie)opisanych kobiet-autorek był wcześniej analizowany, jednak nadal jest niedoceniony i słabo widoczny. Nawiasy sugerują również odgradzanie kobiet od sfery kultury, w tym przypadku wskazując na marginalizowanie poezji pisanej przez kobiety i poezji w ogóle. Ponadto ta para znaków pisarskich nie kojarzy się wyłącznie z oddzielaniem, ale także z dodawaniem czegoś/kogoś do dominującego dyskursu historycznoliterackiego. Samo ‘nie’ jest wrętem przypominającym, że coś zostało wyrzucone z całości literatury, że brakuje tam czegoś ważnego, dlatego *((nie)* nie jest po prostu pierwszym członem przymiotnika złożonego oznaczającego zaprzeczenie: osłabienie bądź nasilenie cechy (odrębności) poetek, tylko protestem przeciwko ciągle jeszcze powszechnej praktyce umniejszania pozycji kobiet w dziedzinie poezji. Głównym celem *((Nie)opisanych...)* jest zrekonstruowanie i zdekonstruowanie twórczości kobiet, czyli „odmienne sprofilowanie obrazu całej literatury ostatniego stulecia”<sup>1</sup> oraz początku XXI wieku, a także uzupełnienie go o nazwiska spoza literackiego mainstreamu i zapewne też przyszłościowe zmiany w kanonie.

W związku z tymi założeniami pierwsza część *((Nie)opisanych...)* zawiera teksty, w których zostały omówione osiągnięcia poetek XX-wiecznych, urodzonych pod koniec XIX i w początkowych dziesięcioleciach XX wieku, które rozpoczynały swoją działalność w czasach Młodej Polski, były aktywne w dwudziestoleciu, po II wojnie światowej i w okresie PRL-u. W drugiej części publikacji znalazły się poetki debiutujące po 1989 roku. W działach *Konfrontacje* redaktorki umieściły różne interpretacje utworów wybranych autorek, a w *Transferze* omówienia twórczości

\* Iwona Misiak – dr, historyczka literatury, współpracuje z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, redaktorka kwartalnika „Fraza”, członkini Zespołu Archiwum Kobiet (IBL PAN).

<sup>1</sup> J. Grądział-Wójcik, *Wstęp [w:] ((Nie)opisane. Poetki polskie XX i XXI wieku (część I)*, Poznań 2018, s. 9.

przekładowej Polek oraz analizy osiągnięć twórczyni obcojęzycznych bądź wielojęzycznych; niektóre z nich pojawiły się nieco wbrew tytułowi, który informuje o ‘poetkach polskich’.

Oba tomy otwierają artykuły wprowadzające w tematykę poszczególnych części. W pierwszym z nich, *Witalizmie kobiecym. Mapie problemów, sieci tradycji*, Anna Legeżyńska ustala zakres oddziaływania witalizmu we współczesnej poezji kobiet, posługując się kategoriami Wojciecha Gutowskiego. Badacz wyróżnił, a później połączył dwie wersje nowoczesnego witalizmu: „pojedynczą” (dialektyczny związek życia i śmierci) i „radykalną” (agoniczna relacja między życiem i śmiercią)<sup>2</sup>. Legeżyńska, wybierając sojusz/agon pseudobiofilii i (krypto)nekrofilii Gutowskiego, dostrzegła trzy odmiany witalizmu w poezji kobiet w drugiej połowie XX wieku: cud cielesności, czyli intymne doświadczenie własnej cielesności i jej autokontemplacja, erotyzm i afekty zespolone z poczuciem jedności z naturą (Halina Poświatowska i Anna Świrszczyńska), cud stworzenia, tzn. empatyczne, docieklive i dyskretnie autobiograficzne podziwianie niezniszczalnego życia w jego mnogości i pojedynczości (Wisława Szymborska, Adriana Szymańska), cud żywiołów wyzwalający refleksje pozaludzkie i kosmogoniczne, łączący się z obserwacją zjawisk naturalnych i metamorfozami bytów (Urszula Koziół, Marzanna Bogumiła Kielar). Te siły-cuda odnajdziemy w kilku kolejnych artykułach: Elżbiety Hurnik skoncentrowanej na wierszach Marii Czerkawskiej, Beaty Przymuszaty omawiającej poezję Małgorzaty Hillar, Adriany Biedrowskiej piszącej o macierzyństwie w utworach Anny Świrszczyńskiej, Agaty Stankowskiej interpretującej dokonania Ewy Kuryluk, Joanny Dembińskiej-Pawelec przedstawiającej dorobek Bogusławy Latawiec w perspektywie arachnologii. Tekstowi Dembińskiej-Pawelec towarzyszą dwa konfrontujące szkice – Małgorzaty Rygielskiej rozważającej formy czasu i pamięci w wierszach Latawiec oraz Angeliki Trzczińskiej mówiącej o statusie rzeczy i człowieka w poezji autorki *Ciemni*.

W pozostałych rozprawach rzadziej ujawniają się ucieleśnione znaczenia – heterogeniczna podmiotowość jest zdecentrowana, a tożsamość rozdartą lub rozproszoną, więc witalne kategorie i zmetaforyzowane instrumentarium somatopoetyki, z wyeksponowanymi tematami biologizmu, fizjologizmu i seksualizmu, stają się mniej widoczne, natomiast pojawiają się inne, poliwalentne pojęcia (transhumanistyczne, fenomenologiczne, psychoanalityczne, niekiedy genderowe) podlegające przekształceniom, otwarte na problemy i waloryzujące zmienne konteksty historyczne, kulturowe, polityczne. Jednak przede wszystkim zastosowane jest ponowoczesne rozumienie graniczności – strefy bezustannego stawania się uciekającego przed formalizacją<sup>3</sup> – w próbach określania niedychotomicznej cielesności/duchowości. Agata Zawiszewska prezentuje drogę twórczą Zofii Wojnarowskiej od młodopolskiego okresu jej twórczości po późniejsze etapy zaangażowania społeczno-politycznego, Lucyna Marzec, przypominając dobrze opisaną Kazimierę Iłakowiczównę, zastanawia się, czemu właściwie nikt nie ceni jej wierszy, Elżbieta Wróbel koncentruje się na lewicowej wrażliwości Elżbiety Szemplińskiej, uwzględniając okres dwudziestolecia międzywojennego, Sylwia Karolak analizuje jedyny tom Izabeli Gelbard *Pieśni żałobne getta*, Monika Ładoń zwraca uwagę na niewidome doświadczenia w wierszach Jadwigi Stańczakowej, Karol Maliszewski kreśli portret Anny Zelenay, Krzysztof Skibski bada syntagmatyczne i semantyczne relacje w późnych poetyckich precjozach Urszuli Koziół, Paweł Marciniak przypomina o niekonwencjonalnych kołędach Ewy Lipskiej. W *Konfrontacjach* Agnieszka Kwiatkowska wielostronnie analizuje oryginalną wersję lingwizmu w utworach dla dzieci Danuty Wawiłow, podkreślając m.in. emancypacyjny wymiar dziewczęcych bohaterki, a Aleksandra Wieczorkiewicz skupia się na *Wierszach dla niegrzecznych dzieci* Wawiłow, które powstały na styku twórczości własnej i przekładowej (*nursery rhymes*) poetki.

<sup>2</sup> Zob. W. Gutowski, *Wątpliwa hipoteza witalizmu w polskiej literaturze nowoczesnej* [w:] *Młodopolski witalizm. Modernistyczne witalizmy*, red. A. Czabanowska-Wróbel, U. M. Pilch, Kraków 2016, s. 35–61.

<sup>3</sup> Zob. G. Deleuze, *Krytyka i klinika*, przeł. B. Banasiak, P. Pieniążek, Łódź 2016, s. 5–6.

Drugą część (*Nie*)opisanych... rozpoczyna tekst Edyty Sołtys-Lewandowskiej „*Niewinne*” – od postulatów dziewczęcości do inicjacji w poezji kobiet, uwypuklający baśniowe i mitologiczne podstawy adolescencji w nawiązaniu do wierszy Joanny Nawrot, Barbary Klickiej, Wioletty Grzegorzewskiej i Małgorzaty Lebdy. Badaczka utrzymuje, że bycie-dziewczynką jest stanem archetypicznym i ambiwalentnym, a współwystępowanie przeciwstawnych uczuć i pragnień kształtuje zarazem afirmatywne, jak i subwersywne doświadczenia nie całkiem dojrzałej podmiotowości. Sołtys-Lewandowska zasadniczo wyróżnia trzy typy potencjalnej kobiecości. Z poezji Nawrot i Klickiej wydobywa figurę dziewczynki z zapałkami, która szuka ludzkiego ciepła, odczuwa lęk przed inicjacją (również seksualną), bywa autodestrukcyjna lub usiłuje przekroczyć narzucony wzorzec genderowy. W wierszach Grzegorzewskiej i Lebdy niedojrzałość jest transgresywna, tzn. usytuowana poza normatywnymi kategoriami chłopięcości/męskości i dziewczęcości/kobiecości, a także dwuznaczna: niewinna i pożądliva, co zostało zaakcentowane za pomocą cudzośłówów w tytule. „*Niewinne*” nie są więc bezgrzeszne czy nieświadome jakichś swoich przewinień – znowu znak graficzny wskazuje na paradoksalne sytuacje i zdarzenia. W tym przypadku trudności towarzyszącą egzystencjalnym przejściom i poetyckim powrotom do stanu między końcem niedojrzałości i początkiem dorosłości.

W następnym artykule Jarosław Fazan zastanawia się nad poetycką wersją istnienia nowoczesnej kobiety w twórczości Justyny Bargielskiej, odnajdując niekonwencjonalne i ludyczne podobieństwa pomiędzy heteroseksualną, katolicką matrycą Bargielskiej i osobną metodą Białoszewskiego. Agnieszka Czyżak, przywołując interpretacje innych badaczy, wnioskuje, że wiersze Marty Podgórnik poręczają wiarygodność oraz ważność każdego doświadczenia, nawet tego zbędnego, wstydliwego czy abiektalnego. Magdalena Rabizo-Birek prezentuje szczegółowo sylwetkę twórczą Ewy Elżbiety Nowakowskiej, której erudycyjna poezja dystansuje się od somatyzacji, zmierzając w stronę klasycznej tradycji kulturowej. Elżbieta Winiecka opisuje remediacyjne utwory Anety Kamińskiej, na nowo poszukującej porozumienia między poezją i światem wirtualnym, a Iwona Gralewicz-Wolny omawia skrzyżowane dokonania prozatorskie i poetyckie Wioletty Grzegorzewskiej, wysuwając na pierwszy plan mityczną, sensualną, autobiograficzną niedojrzałość. Krzysztof Witczak wymienia neolingwistyczne praktyki poetyckie stosowane przez Joannę Mueller, przywołując pojęcie graniczności J.-L. Nancy'ego. Marta Stusek porównuje technikę pisania Klary Nowakowskiej do kadrowania, za pomocą którego twórczyni utrwała najistotniejsze fragmenty zewnętrznych/wewnętrznych obrazów. Alina Świeściak ukazuje intermedialną, postpunkową artystę/poetkę Kamilę Janiak. Z kolei Katarzyna Wądołny-Tatar układa melancholijną listę emocjonalnych strat zapisanych w wierszach Anny Augustyniak, a Daria Lekowska poświęca uwagę utworom Małgorzaty Lebdy i używa kategorii ekopoetyki. Piotr Łuszczkiewicz, narzekając na blurby umieszczane na okładkach tomów poetyckich, przedstawia linie powiązań między wierszami, popkulturą i (miękką) pornografią w twórczości Katarzyny Fetlińskiej. W dziele *Konfrontacje* znalazły się dwa teksty o poezji Julii Fiedorczyk. W pierwszym Anna Węgrzyniak interpretuje wiersze autorki w perspektywie ekofeminizmu, czyniąc krytyczną uwagę dotyczącą „eko” – zdaniem badaczki takie zjawiska występują dość powszechnie i nie są niczym nowym. W drugim artykule Joanna Grądział-Wójcik analizuje programowe relacje zachodzące między poetyką, środowiskiem naturalnym (ludzkim, nie-ludzkim) i kobiecością w twórczości poetyckiej Fiedorczyk, uważnie przyglądając się kobiecej specyfice jej wierszy. W drugiej części poznańskiego zbioru, w dodatkowym dziale *Lektury* zamieszczono artykuł Agnieszki Walińgóry, w którym autorka-studentka pomysłowo bada skomplikowaną tematykę nicości i tego, co skryte w ciemnym tomie *nice* Barbary Klickiej. W *Transferze* znalazły się cztery teksty dotyczące przekładów i poezji obcej. Agnieszka Salska wspomina o polskich tłumaczach i tłumaczkach wierszy Emily Dickinson, czyli m.in. Kazimierze Iłłakowiczównie, Ludmile Marjańskiej, Stanisławie Barańczaku i innych mniej oczywistych czy znanych próbach, jak również o amatorach ogłaszających swe przekłady w Internecie. W dowcipnym tekście Ewa Rajewska pisze o Ludmile Marjańskiej, tu-

maczce m.in. powieści Swann Carol Shields (wyd. polskie: *Zagadka wiecznego pióra*), w którym porównuje Marjańską do tytułowej bohaterki – Mary Swann, postaci fikcyjnej przewrotnie skonstruowanej na wzór Dickinson i w dodatku diametralnie różnej od Marjańskiej<sup>4</sup>. Magda Heydel przybliży twórczość brytyjskiej poetki Alice Oswald poszerzając pojęcie tłumaczenia – działania translatorskie Oswald obejmują jej własną eksperymentalną praktykę, np. przepisywania/przekładania odgłosów rzeki w poemacie *Dart*, a także oryginalną aktualizację wątków *Iliady* w poemacie *Memorial*. Olga Kubińska omawia dwujęzyczne wiersze Ireny Klepfisz, amerykańsko-żydowskiej poetki, urodzonej w warszawskim getcie, która po zakończeniu wojny wyemigrowała z Polski. Wielojęzyczna twórczość Klepfisz, która posługuje się angielskim, jidysz i czasem językiem polskim, podobnie jak jej działania społeczno-polityczne, czyli feministyczne i lesbijskie, poszerzają, zdaniem badaczki, zakres dyskursu polsko-żydowskiego, a moim zdaniem rozciągają go w wielu różnych i nienormalnych kierunkach<sup>5</sup>.

Dwa tomy (*Nie)opisanych...* to ważna próba wprowadzenia twórczości kobiet-auterek do głównego nurtu refleksji literaturoznawczej, a poznański ośrodek badań nad poezją kobiet jest obecnie chyba najważniejszym miejscem, gdzie prezentowane, dyskutowane, a następnie publikowane rewizje i autorewizje przyczyniają się do zweryfikowania ciągłości tradycji kobiecego pisanie lub zaznaczenia w niej zerwań. Przeoczone poetki pojawiły się znowu w kolejnym zbiorze konferencyjnym – *Formy (nie)obecności. Szkice o współczesnej poezji kobiet* (grudzień 2018), w którym w jeszcze większym stopniu trzy redaktorki (Joanna Grądział-Wójcik, Agnieszka Kwiatkowska, Edyta Sołtys-Lewandowska) położyły nacisk na obecność/nieobecność poetek w kanonie, życiu literackim, historii literatury polskiej, a autorki/autorzy tekstów koncentrują się na funkcjonowaniu twórczyń podczas przełomów i starają się zaznaczyć ich istnienie/nieistnienie w pokoleniach i grupach na przestrzeni ponad stu lat.

Lektura (*Nie)opisanych...* prowadzi do wniosku, że ostatecznie wszystkie luki, przeoczenia, pomyłki i przeszkody przyczyniają się do rektyfikacji oraz konfrontacji: wyjaśnienia i sprostowania są niezbywalnymi elementami rozwoju nauki o literaturze, a konflikty umożliwiają dynamiczne kształtowanie wielorakich dyskursów i postaw badawczych wobec poezji, która współtworzy nasz stosunek do samych siebie. Postulowane od wielu lat zmiany urzeczywistnią się wyraziście tylko wtedy, gdy wyczerpująco zostanie opisana twórczość nieopisanych, czyli zaktualizuje się potencjał kobiet-auterek, który zdeorganizuje tradycję, żeby stać się jej częścią.

<sup>4</sup> Do listy translatorskich potknięć Marjańskiej (i niestarannej redakcji przekładu), które wymienia E. Rajewska, dodałabym jeszcze przedsięwzięcie jednego z bohaterów powieści Shields, który zamierza zarobić na kolekcjach dawnych komiksów i m.in. skupuje serię z „kobietą-cud” – chodzi oczywiście o słynną superbohaterkę *Wonder Woman* z lat 40. XX w. (C. Shields, *Zagadka wiecznego pióra*, przeł. L. Marjańska, Warszawa 1998, s. 53).

<sup>5</sup> O. Kubińska unika określenia lesbijka, za każdym razem czymś je zastępując: feminizmem, *queer*, LGBT. Język/języki są wyrazem niejednolitej, a w tym przypadku nieheteronormatywnej tożsamości. W końcu Klepfisz wprowadziła do jidysz słowo *lesbianke*.